



## Maurice Thorez powrócił do Francji



Na zdjęciu: Maurice Thorez i Jacques Duclos

PARYŻ. Dnia 10 bm. wrócił do Francji sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez. W artykule powitalnym dziennik „L'Humanite” pisze:

Powraca do Francji ukochny przywódca naszej partii. Przebywał on 29 miesięcy na kuracji w ZSRR, gdzie dzięki troskliwej opiece naszych radzieckich towarzyszy zdołał przezwyciężyć chorobę, na którą zapadł.

## Coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo na wsi

W całym województwie, powiatach, gromadach akcja siewna jest w pełnym toku. Z niektórych okolic nadchodzą meldunki, że siewy zbóż dobiegają końca, lub zostały już ukończone. Cały kraj z wielkim zainteresowaniem obserwuje przebieg kampanii siewnej, wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, jak olbrzymie znaczenie ma ona dla wykonania naszych tegorocznych zadań: dalszego podniesienia wydajności z hektara, całkowitego zagospodarowania odłogów i systematycznego rozwijania hodowli.

Za przykładem wsi radzieckiej, za przykładem polskiej klasy robotniczej od kilku lat coraz bujniej krzewi się wśród chłopów pracujących ruch współzawodnictwa. Rozwija się on nie tylko w spółdzielniach produkcyjnych, lecz również wśród rolników gospodarujących indywidualnie.

Ruch zobowiązań produkcyjnych, którym w bieżącym roku wsi pracująca czci pamięć Józefa Stalina i wita dzień 1-go Maja, stale rozwija się, obejmując wciąż nowe gromady i powiaty.

Zobowiązania te dotyczą przede wszystkim zwiększenia wydajności pól o 1 lub 2, a nawet 3 q z hektara. Np. chłop z gromady Kolno Wałeckie zobowiązał się podnieść wydajność z hektara: o 2 q żyta, o 3 q pszenicy, o 2 q jęczmienia, o 5 q owsa oraz 50 q okopowych. W ślad za nim podobne zobowiązania podjęli — według dotychczasowych obliczeń — chłop z ponad 800 gromad Ziemi Koszalińskiej.

Aby to osiągnąć, chłop pracujący zobowiązuje się przeprowadzić siewy szybciej niż zwykle, przeprowadzić je na jak najwyższym poziomie agrotechnicznych, szerzej stosować siew rzędowy, nawozy sztuczne, przestrzegać terminowości prac. W spółdzielniach produkcyjnych, obok zobowiązań takich jak zastosowanie siewu krzyżowego, czy granulowanie superfosfatu, szczególnie cenne są zobowiązania dotyczące zorganizowania i umocnienia бригад produkcyjnych — tego podstawowego ogniw gospodarki społecznej.

Zalogi PGR i POM w roku bieżącym walczą o pełne wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, jak najlepsze wykorzystanie traktorów i maszyn towarzyszących, o uzyskanie większych oszczędności paliwa itp. Duże znaczenie dla gospodarki PGR-owskiej mają te zobowiązania, które dotyczą opieki nad maszynami, oszczędności nawozów, ziarna i lepszej, skuteczniejszej walki z marnotrawstwem. I tak gospodarstwo Potęgowo w zespole PGR Graplice (pow. Słupsk), do dnia 30 III br. obsłało zaplanowany areał 115 ha zbożami kłosowymi o kilka dni przed terminem. Robotnicy brigady połowej wykonali w myśl zobowiązań w czasie siewów po 140 proc. normy.

Im szerzej rozwija się współzawodnictwo, tym sprawniej i szybciej przebiega siew. Do dnia 8 kwietnia zameldowało 110 spółdzielni produkcyjnych naszego województwa o zakończeniu siewu zbóż jarych.

Takich i podobnych przykładów mamy wiele. Współzawodnictwo pracy na wsi, to ważny oręż w walce o nieustanne zwiększanie produkcji rolnej, o przebudowę wsi. Zeby jednak spełniło ono swą rolę, organizacje partyjne i aktywni muszą otaczać opieką ten ruch, muszą przejąć go polityczną treścią, by każdy chłop pracujący rozumiał, że pracą swą buduje on własną, piękną przyszłość, wzmacnia siły ojczyzny, walczy o jej rozkwit i potęgę.

„Musimy skierować na właściwe tory wysiłek twórczy mas pracujących, organizować, rozwijać, podnosić wciąż wyżej współzawodnictwo socjalistyczne, jako wielką sprawę, przy pomocy której masy wyrażają swe uczucia, swój stosunek do budowy nowego życia” — powiedział Towarzysz Bierut na VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Ruch współzawodnictwa coraz silniej rozwijający się na wsi wymaga troskliwej opieki zarówno ze strony aktywnych partyjnych, jak i organizacji masowych. Poważne zadania w związku z rozwojem ruchu współzawodnictwa stoją przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Jego obowiązkiem jest nie tylko pomagać w podejmowaniu właściwych, realnych zobowiązań, opartych na planie, gromady czy spółdzielni, lecz również troszczyć się o to, by zobowiązania były w pełni wykonane w terminie.

Wielką rolę w rozwoju ruchu współzawodnictwa przypada ZMP, Kołom Gospodyń Wiejskich. Członkowie tych organizacji winni się stać nie tylko bojowymi propagatorami, ale i przodującymi uczestnikami współzawodnictwa.

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCI SIĘ!

# GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Poniedziałek, 13 kwietnia 1953 r. Rok II Nr 88 (192)

## Dla pomnożenia sił Ojczyzny, dla uczczenia 1 MAJA TOR w Drawsku wzywa do współzawodnictwa wszystkie TOR-y województw koszalińskiego i szczecińskiego

Zaloga Zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Drawsku wykonała plan I kwartału br. na 21 dni przed terminem. Ostatnio na uroczystym, ogólnym zebraniu podjęła ona szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych w długofalowym współzawodnictwie pracy.

Wzywa ona zalogi wszystkich TOR województw koszalińskiego i szczecińskiego do podobnego pójścia śladem stalinogrodzkiej górników i sta-

rachowickich metalowców.

A oto jej niektóre zobowiązania:

1 Dział obróbki mechanicznej — Bogusław Walicki, Stanisław Trojanowski, Henryk Zyluk, Zygmunt Miner — zobowiązuje się przez zespolenie szkolenia nowoprzyjętych pracowników w dziale obróbki i przez pełne usamodzielnienie ich, wykorzystać w stu procentach park maszynowy i zleconą produkcję wykonywać systematycznie o dwa

## Porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych zostało podpisane w Panmunzonie

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi: Dnia 11 kwietnia w południe oficerowie łącznikowi obu stron podpisali w Panmunzonie porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych.

Obecnie — stwierdza Agencja Nowych Chin — stanęła na porządku dziennym sprawa

rokowań w celu całkowitego uregulowania zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Gen. Li San - czo zaproponował natychmiastowe wznowienie obrad delegacji obu stron w pełnym składzie w celu „omówienia i rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei”.

Gen. Li San - czo podkreślił, że gen. Clark w odpowiedzi swej zgodził się ze stanowiskiem, że właściwie uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych obu stron w toku trwania działań wojennych powinno doprowadzić doomyślnego rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

Termin wznowienia rokowań w sprawie rozejmu nie został ustalony, ponieważ w odnośnych grupach amerykańskich oficerów łącznikowych Daniel wystąpił z wnioskiem o zawieszenie obrad oficerów łącznikowych z tym, że wznowienie ich nastąpi po odpowiednim zawiadomieniu ze strony amerykańskich oficerów łącznikowych generała Li San - czo zgodził się na to, lecz zaproponował, by spotkanie oficerów łącznikowych nastąpiło po upływie najdalej dwóch dni dla omówienia daty wznowienia rokowań rozejmowych Daniel wyraził na to swą zgodę.

Porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych zostało podpisane w Panmunzonie przez przewodniczącego grupy koreańskiej i chińskiej oficerów łącznikowych generała Li San - czo i przewodniczącego grupy amerykańskich oficerów łącznikowych wiceadmirała Daniela.

Około stu korespondentów i fotoreporterów obu stron oczekiwało na wiadomość o podpisaniu porozumienia.

Przed złożeniem podpisu generał Li San - czo oświadczył:

„Obie strony osiągnęły zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej, porozumienie w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — chorych i rannych jeńców. Strona koreańska - chińska podkreślała zawsze, że jest gotowa dokonać natychmiast repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców. Natomiast wasza strona, powołując się na paragraf 3

(Dokończenie na 2 str.)

## Podpisane planu wymiany kulturalnej między Polską i Albanią

WARSZAWA. W marcu br. obradowała w Warszawie Polsko - Albańska Komisja Mieszana dla opracowania planu realizacji Umowy Kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Albanii na rok 1953. Obrady toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W wyniku obrad został podpisany w dniu 8 kwietnia 1953 r. plan wymiany kulturalnej na rok 1953.

Plan podpisany został: ze strony polskiej — przez wice ministra Oświaty — Zofię Dembińską, ze strony albańskiej — przez Posła Ludowej Republiki Albanii w Warszawie — Petro Paol.

(Dokończenie na 2 str.)

## Położyć kres napięciu międzynarodowemu Takie jest żądanie narodów Pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów wielkich mocarstw

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite” zamieszcza następującą wiadomość: W dniu 27 marca br. Komisja Kongresu Narodów w

Obronie Pokoju wystosowała do szefów rządów pięciu wielkich mocarstw pisma, załączając do tych pism treść uchwały

lonego przez Kongres Narodów w Wiedniu apelu do pięciu wielkich mocarstw.

Podajemy tekst pisma Komisji do rządu amerykańskiego:

„Do Prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera Waszyngton, Biały Dom. Panie Prezydencie!

W dniach 16 i 17 marca br. odbyło się w Wiedniu posiedzenie Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, na którym postanowiono przesłać rządowi pięciu wielkich mocarstw apel Kongresu w sprawie odbycia rokowań i zawarcia Paktu Pokoju.

Przesyłamy apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju Panu oraz rządowi ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji. Apelen wyraża powszechną dążenie do pokoju. Wzywa on rządy pięciu wielkich mocarstw, aby nie uciekały się do zastraszania i przemocy, aby rozstrzygnęły różnice zdań w drodze rokowań i zawarły Pakt Pokoju.

W okresie czasu, jaki upłynął od obrad Kongresu w Obronie Pokoju, nastąpiły wydarzenia, które zmuszają jeszcze bardziej stanowczo do szukania pokojowych rozstrzygnięć.

Pragnęlibyśmy otrzymać od rządu Pańskiego odpowiedź, czy przyjmuje nasze propozycje i czy zamierza je zrealizować.

Prosimy przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy naszego najgłębszego szacunku.

W imieniu Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju: Dr J. Wirth, Pietro Nenni, F. Jollot - Curie”.

Pisma podobnej treści zostały przesłane Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Malenkowowi, Premierowi Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - lajowi, Premierowi rządu Wielkiej Brytanii Winstonowi Churchillowi i Premierowi rządu francuskiego Rene Mayerowi.

Do pisma wystosowanego przez Komisję do rządów pięciu wielkich mocarstw dołączony został tekst następującego apelu, uchwalonego przez Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu:

„Z każdym dniem staje się coraz bardziej nagląca konieczność

## Głód w Brazylii

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „Correio da Manhã”, północno-wschodnie okęgi Brazylii nawiedziła klęska głodu. Tłumy głodnych uchodźców przybyły do miasta Tau, żądając chleba i pracy. W stanie Parahyba — stwierdza dalej dziennik — zwolniono z robót publicznych 12.000 uchodźców.

## Plenum Woj. Komitetu Frontu Narodowego w Koszalinie

W ub. sobotę, w sali gmachu Prezydium Woj. RN w Koszalinie odbyło się Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego poświęcone wytyczeniu w oparciu o VIII Plenum KC PZPR, zadań dla aktywu Frontu Narodowego.

W referacie — członek Prezydium WKFN, kier. Wydz. Propagandy KW PZPR, tow. Mieczysław Samojuł nakreślił wielki wpływ życia i dzieła Towarzysza Stalina na olbrzymie, epokowe w dziejach naszego narodu przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie i rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dyskusja nad referatem wykazała niezwykłą demonstrację siły i solidarności ideowej mas pracujących województwa koszalińskiego po śmierci Towarzysza Stalina. Masy pracujące podejmując masowo zobowiązania produkcyjne — głęboki ból spowodowany zgonem Wielkiego Przyjaciela Polski przekuwają w czyn.

W całym województwie rozwija się i umacnia, z dnia na dzień coraz bardziej przyjaźń do narodów Związku Radzieckiego — dowodem czego jest masowe wstępowanie w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na zakończenie Plenum WKFN zatwierdziło uchwały o zadaniach aktywu Frontu Narodowego. (z)

## Na Warcie 1-Majowej



Tow. Stanisław Szyszka wykonuje w czasie wiosennej akcji siewnej przeciętnie 300 proc. normy. Dzięki temu PGR Biernowo zakończył siewy przed terminem. Towarzysz Stanisław Szyszka sam — swoim siewnikiem — obsiał cały areał ziemi. Pracuje więc faktycznie za trzy zespoły, wzgl. licząc jeszcze inaczej, — trzykrotnie skrócił czas zasiewów.

Alle tow. Szyszka pracuje nietylko szybko. Dba również o wysoką jakość wykonywanej pracy, bo wie, że ziarno, które on zasiewa musi wydać wysoki plon, — by więcej było chleba dla robotników w miastach, by jego PGR dawał okolicznym chłopom indywidualnym dobry przykład gospodarki socjalistycznej.

Tow. Szyszka zawsze przodował w pracy. W czasie ubiegłorocznych zniw, kiedy niesprzyjająca pogoda stała się groźną niebezpieczeństwem zniszczenia części pól zbóż, nie tylko sam pracował z niezwykłą ofiarnością, ale swoim przykładem i gorącym słowem zachęcał innych robotników do zdwojenia wysiłków.

I teraz, zaciągawszy Wartę 1-Majową — towarzysz Stanisław Szyszka daje przykład — jak powinien pracować świadomy robotnik pegeerowski, dobry obywatel — patriota, członek Partii.



# Wysuwając wielki program umocnienia pokoju debrze służyliśmy wszystkim narodom świata

## Min. Skrzyszewski uzasadnia wniosek polski w ONZ

**N**A PORANNYM posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 9 bm. rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem polskim o zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami. Przemówienie wstępne, wprowadzające wniosek, wygłosił szef delegacji polskiej, minister Stanisław Skrzyszewski.

**K**IEDY w październiku ub. roku oświadczył min. Skrzyszewski — delegacja polska, działając z polecenia swego rządu, przedstawiła Zgromadzeniu Ogólnemu polski pokojowy wniosek, który ma być teraz szczegółowo dyskutowany, uczyniła to w najgłębszym przekonaniu, iż może on przynieść światu, zniekanemu latami ostatniej wojny i długim napięciem międzynarodowym, prawdziwy i upragniony pokój.

### POLSKA MA SZCZEGÓLNE PRAWO WYSTĘPOWANIA Z PROPOZYCJAMI USUNIĘCIA GROźBY NOWEJ WOJNY

**W**YSUWAJĄC nasz wniosek i popierając go obecnie, działamy w najgłębszym przekonaniu, że dobrze służyliśmy nie tylko narodowi polskiemu. Jesteśmy głęboko przekonani, że wysuwając wielki program usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny, program umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami oraz wskazując konkretne i praktyczne środki realizacji tych celów, dobrze służyliśmy wszystkim narodom, setkom milionów ludzi dobrej woli, którzy nienawidzą wojny i pragną pokoju niezbędnego dla nich tak, jak powietrze i słońce.

### ROLA ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

**W** DALSZYM ciągu przemówienia min. Skrzyszewski podkreślił wielką wagę, jaką naród polski przywiązuje do powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, widząc w niej załączki współ-

pracy międzynarodowej, gwarantującej, że widmo wojny już nie wróci, że narody będą zgodnie współżyć, niezależnie od istniejących między nimi różnic ustrojowych. Historia Narodów Zjednoczonych dowodzi, że Organizacja nasza nie spełniła. Jak dotąd, nadziei, którą w niej pokładają miliony ludzi na świecie. Pozostałe faktem, że w 8 lat po zakończeniu ostatniej wojny jesteśmy świadkami naplętej sytuacji międzynarodowej, pełnej niebezpieczeństw i groźb dla pokoju.

Uważaliśmy i uważamy — mówi dalej min. Skrzyszewski — że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma możność rozwiązania ważnych i istotnych w obecnej sytuacji międzynarodowej zagadnień. Rozwiązanie tych zagadnień, a w szczególności zagadnienia zakończenia wojny koreańskiej, byłoby ułatwione przez wejście w skład ONZ legalnych przedstawicieli Chin i Korei. Brak przedstawicieli wielkiego 500-milionowego narodu chińskiego, jak i narodu koreańskiego w ONZ, podważa autorytet naszej Organizacji i uniemożliwia jej utrwalenie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Zgłosiliśmy pokojowe wnioski polskie w głębokim przekonaniu, że ONZ może i winna wziąć pod uwagę niebezpieczeństwa, wynikające z obecnej sytuacji międzynarodowej i skoncentrować maksimum wysiłków na środkach, które nie tylko pozwolą utrzymać pokój, ale które mogą pokój umocnić i stworzyć szerokie możliwości współpracy między narodowej na polu politycznym i gospodarczym. Chcieliśmy bardzo, aby inne delegacje podeszły do tych zagadnień z tą samą wiarą w możliwość przywrócenia Organizacji Narodów Zjednoczonych roli, jaką jej wyznaczyła Kurta.

### PRZED WSZYSTKIM NALEŻY POŁOŻYĆ KRES WOJNIE W KOREI

**P**REDSTAWIAJĄC VII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wnioski, zmierzające do podjęcia środków dla zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz dla utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy między narodami, delegacja polska uważa, że we wnioskach tych na pierwszym miejscu powinna znaleźć się sprawa zakończenia działań wojennych, toczących się w Korei.

W sprawie Korei proponujemy co następuje:  
„Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę fakt, że wojna w Korei trwa już trzeci rok, powodując ogrom cierpienia i zniszczeń, alicca stronom walczącym w Korei:

- a) natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu;
- b) natychmiastowe wznowienie rokowań w sprawie rozejmu, uwzględniając przy tym, że jednocześnie obie strony dołożą wszelkich starań dla osiągnięcia porozumienia zarówno w kwestii wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak też co do całkowita sprawy jeńców wojennych i tym samym dołożą starań do zakończenia wojny w Korei;
- c) wycofanie z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2—3 miesięcy oraz pokojowe przesuwanie granicy koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei, które winno być dokonane przez samych koreańczyków pod nadzorem Komisji z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei”.

Tego rodzaju pokojowe rozwiązanie zagadnienia koreańskiego przyczyniłoby się do natychmiast do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i umożliwiłoby tym samym bardziej rzeczowe i spokojne podejście do innych ważnych i wymagających szybkiego rozwiązania zagadnień polityki międzynarodowej.

### DROGA DO POKOJU WIEDZIE POPRZEZ ROZBROJENIE I PAKT 5 WIELKICH MOCARSTW

Zyteczne byłoby chyba przekonywać kogokolwiek o szkodliwości gospodarki wojen-

nej nie tylko dla narodów, które rządy zdecydowały się gospodarować taką prowadzić. Jakże wielkie perspektywy odzyskania się przed całą ludzkością, jeśli zasoby materialne i wysiłek ludzki skierowany zostanie nie na wytwarzanie narzędzi mordu, lecz zostanie przeznaczony na podniesienie gospodarki wszystkich państw, w tym również krajów gospodarczo zacofanych i tych, które w wyniku ostatnich wojen poniosły największe straty materialne. Chodził nam jednak nie tylko o ten ważny aspekt gospodarczy, Chodził o głęboki wpływ, jaki rozbrojenie wywrze na zmniejszenie napięcia między narodami i na zwiększenie nie wzajemnego zaufania jednych krajów do drugich.

Mówiąc o zbrojeniach należy podkreślić konieczność międzynarodowego zakazu używania dla celów wojennych energii atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz wprowadzenia skutecznej kontroli wykonania tych postanowień. W tej chwili bowiem nad ludzkością nadal wisiał stela groźba powtórzenia Hirozimy i Nagasaki, powtórzenia jednak z wielokrotnie większą siłą niszczycielską. Wisi także nad ludzkością groźba powtórzenia okrutnych doświadczeń narodu koreańskiego i chińskiego, przeciwko którym zastosowano broń bakteriologiczną i dła tegoż rezolucja nasza wzywa również wszystkie kraje, które nie przystąpiły jeszcze do protokołu genezewskiego o zakazie używania broni bakteriologicznej, do ratyfikowania tego ważnego dokumentu międzynarodowego z 17 czerwca 1925 roku.

Jednym z głównych warunków stworzenia właściwej atmosfery dla rozmów i pokojowego uregulowania nabrałszy problemów międzynarodowych jest przywrócenie zgodnej i rzetelnej współpracy 5 wielkich mocarstw. Zgodna współpraca 5 wielkich mocarstw umożliwiła powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju. Z chwilą kiedy tej współpracy zabrakło, sparaliżowana została aktywność naszej Organizacji i na nowo zawisł nad światem niebezpieczeństwo wojny. Rezolucja polska domaga się więc, by Zgromadzenie Ogólne wezwało rząd Stanów Zjednoczonych, rząd ZSRR, rząd W. Brytanii i Francji i Chin, aby przede wszystkim one zawarły między sobą pakt pokoju. Wypowiadamy się za takim paktem. Tego rodzaju pakt miał się w ramach Kartwy i w rezultacie stworzy szerokie możliwości pełnej realizacji zasad Kartwy. Do takiego paktu pokoju winny przystąpić i przystąpią również inne państwa.

### UDZIAŁ W BLOKU AGRESJI NIE DA SIĘ POGODZIĆ Z CZŁONKOSTWEM W ONZ

**D**AŻAC do usunięcia głównych przeszkód, stojących na drodze do normalizacji stosunków między narodami, musimy również w rezolucji naszej podkreślić, że udział w bloku północno-atlantyckim w żaden sposób nie godzi się z członkostwem w ONZ. Pakt atlantycki, skierowany przeciwko narodom pragnącym pokoju stał się tym bardziej niebezpieczny, gdy pod jego sztandary zaczęto wciągać szowinistyczne elementy neohitlerowskie szukające poparcia dla swoich rewizjonistycznych celów. Pakt atlantycki skierowany przeciwko narodom pragnącym pokojem, pakt, którego letnięcie pogłębia napięcie w stosunkach międzynarodowych, godzi w ostateczność w interesy narodowe swoich własnych członków.

Naród polski jest szczególnie zaniepokojony rolą wyznaczoną Niemcom Zachodnim w bloku północno-atlantyckim. Z własnych tragicznych doświadczeń historycznych wiemy, co oznacza odbudowa rewizjonistycznych, militarystycznych, neohitlerowskich Niemiec Zachodnich i ich armii pod wodzą starych hitlerowskich generałów. Naród polski ma własne doświadczenia historyczne i nigdy, powtarzam, nigdy, o nich nie zapomni. Tu leży jeszcze jedna z przyczyn, dla których Polska występuje przeciwko blokowi atlantyckiemu.

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proponuje w dalszej części swojego wniosku co następuje:

„Zgromadzenie Ogólne, dążąc do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej:

- a) zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych, Związkowi Radzieckiemu, W. Brytanii, Francji i Chin — stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — zmniejszyć o 1/3 w okresie jednego roku swe sily zbrojne, w tej liczbie lotnictwo wojskowe, marynarkę wojenną i wojska pomocnicze, i przedstawić wyczerpujące dane o swych zbrojeniach oraz zaleca Radzie Bezpieczeństwa zwołać w jak najkrótszym czasie konferencję międzynarodową dla przeprowadzenia redukcji sily zbrojnych przez wszystkie mocarstwa;
- b) wzywa do niezwłocznej przyjęcia uchwały, o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej decyzji przez wszystkie państwa;
- c) wzywa wszystkie państwa, które nie przystąpiły do Protokołu Genezewskiego z dnia 17 czerwca 1925 r. o zakazie używania broni bakteriologicznej lub nie ratyfikowały tego Protokołu, do przystąpienia do niego względnie ratyfikowania go.

Zgromadzenie Ogólne uznaje, że udział w agresywnym bloku północno-atlantyckim, powodującym coraz większy wyścig zbrojeń i wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, nie daje się pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych i wzywa rząd Stanów Zjednoczonych, Związkowi Radzieckiemu, W. Brytanii, Francji i Chin do zawarcia Paktu Pokoju, mającego na celu redukcję zbrojeń wielkich mocarstw i utrwalenie pokoju między narodami.

Zgromadzenie Ogólne wzywa wszystkie inne państwa do przystąpienia do Paktu Pokoju. W zakończeniu przemówienia min. Skrzyszewski powiedział:

Polskie wnioski pokojowe zostały wniesione przez nas w głębokim przekonaniu, że wojna nie jest nieunikniona, że pokój może być utrzymany. Nie ma żadnego międzynarodowego problemu, którego by nie można było rozwiązać w drodze negocjacji i przez współpracę opartą na poszanowaniu wzajemnych praw i interesów. VII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ ma szansę przejść do historii jako sesja, która rozproszyła chmury nowej wojny zawisłe nad ludzkością i odsłoniła przed nią perspektywę długotrwałego pokoju.

### Strajki we Francji

**PARYŻ.** We Francji wzrasta się ruch strajkowy. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i protestują przeciwko wzrostowi bezrobocia i nędzy.

Dziennik „L'Humanite” donosi, że 8 kwietnia strajkowali pracownicy elektrowni Issy-les-Moulineaux pod Paryżem; w dniach 8 i 9 kwietnia tramwajarzy Tulonu przeprowadził dwudniowy strajk.

Od 6 kwietnia trwa również w Tulonie strajk pracowników hoteli, kawiarni i restauracji.

W departamencie Landes rozpoczął się strajk 17 tysięcy robotników przemysłu drzewnego.

W Amiens ogłosili strajk włókniarze. Od 23 marca br. trwa strajk robotników papierni w Pont-et-Marais w departamencie Seine Inferieure. Walkę strajkową prowadzą na dal robotnicy odlewni fabryki samochodów „Renault” pod Paryżem.

### Zgromadzenie NZ uchwaliło poprawkę radziecką do rezolucji w sprawie rozbrojenia

**NOWY JORK.** 3 kwietnia odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, na którym omawiano uchwalony przez Komisję Polityczną projekt rezolucji wysuniętej przez delegację amerykańską i 13 innych krajów. Rezolucja ta zawiera m. in. aprobatę działalności Komisji Rozbrojenia ONZ.

Przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński złożył przed głosowaniem krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała za rezolucją, jeśli zostanie z niej usunięty ustęp zawierający aprobatę działalności Komisji Rozbrojenia ONZ.

### Powołanie Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury

Prezes Rady Ministrów mianował ob. mgr inż. architekta Zygmunta Skibniewskiego, dotychczasowego Naczelnego Urbanistę Biura Urbanistycznego w Warszawie — Prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury oraz powołał na członków tego Komitetu ob. ob.:

- 1. Mgr inż. architekta Eugeniusza Wierzbickiego — Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich,
- 2. Dra nauk technicznych Jana Zachwatowicza — prof. Politechniki Warszawskiej, członka Polskiej Akademii Nauk,
- 3. Dra nauk technicznych Wacława Ostrowskiego — prof. Politechniki Warszawskiej, Dyrektora Instytutu Urbanistyki i Architektury,
- 4. Mgr inż. architekta Józefa Sigallę — Naczelnego Architekta Warszawy,
- 5. Mgr inż. architekta Tadeusza Ptaszycy — Głównego Projektanta Miasta Nowa Huta, Prezesa Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich,
- 6. Mgr inż. architekta Leszka Dąbrowskiego — Głównego Projektanta Planu Urbanistycznego Gdańska, Prezesa Oddziału Gdańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich.

### Otwarcie Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu w Warszawie

**WARSZAWA.** Dnia 10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. Na uroczystości przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitetów Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele szkół partyjnych, świata naukowego Stolicy oraz słuchacze nowożytnej uczelni.

Zebrałi wysłuchali wykładu inauguracyjnego na temat „Marksizm — leninizm, nauka o przebudowie świata, o przebudowie Polski” wygłoszonego przez redaktora naczelnego „Nowych Drog” Romana Worfla.

### Wymiana depezy z okazji VIII rocznicy wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych

**WARSZAWA.** W związku z przypadającą 11 bm. 8 rocznicą wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, rocznicą obchodzoną jako — Międzynarodowy Dzień Jedności i Walki bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu — Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przesłał serdeczne pozdrowienia do antyfaszystowskich związków b. bojowników ruchu oporu w krajach demokracji ludowej i krajach kapitalistycznych, m. in. Francji, Włoch, Belgii,

powołanie się na uchwaloną przez VI sesję Zgromadzenia Ogólnego rezolucję w tej sprawie.

A. Wyszyński wezwał Zgromadzenie, by poparło poprawki radzieckie i oświadczył, że jeśli Zgromadzenie przyjmie te poprawki, to można będzie osiągnąć porozumienie co do pozostałych istotnych punktów rezolucji.

Przedstawiciel Anglii Gładwyn Jebb zgodził się na poprawkę radziecką, dotyczącą usunięcia z rezolucji punktu zawierającego aprobatę działalności Komisji Rozbrojenia ONZ, nie zgodził się natomiast na usunięcie punktu zawierającego powołanie się na rezolucję VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Delegat Stanów Zjednoczonych Gross odrzucił obie poprawki delegacji radzieckiej. Przedstawiciele Ukrainy, Czechosłowacji, Indonezji, Indii, Libanu, Argentyny i Syrii poparli stanowisko delegacji radzieckiej; natomiast przedstawiciele Brazylii, Peru, Australii i Kolumbii przyłączyli się do stanowiska Anglii.

W głosowaniu pierwsza poprawka radziecka została uchwalona przez Zgromadzenie bez sprzeciwu. Jednakże druga poprawka została odrzucona większością 33 głosów przeciwko 10 13 delegacji wstrzymało się od głosu.

Punkt zawierający potwierdzenie rezolucji VI sesji Zgromadzenia został uchwalony 38 głosami przeciwko 6 przy 16 wstrzymujących się od głosu. Całość rezolucji została uchwalona 52 głosami przeciwko 5. Trzy delegacje wstrzymały się od głosu.

### Konferencja obrońców pokoju w Japonii

**PEKIN.** Jak donosi agencja Nowych Chin, w dniach 21—22 marca odbyła się w Tokio ogólnojapońska konferencja obrońców pokoju. W konferencji wzięło udział 600 delegatów z całej Japonii, reprezentujących różne warstwy społeczeństwa, różne poglądy i wizerowania.

Delegaci w swych przemówieniach podkreślali niebezpieczeństwo zagrożające narodził japońskiemu wskutek militarystyki kraju oraz wzywali do energicznej walki w obronie pokoju.

### Dla pomnożenia sił Ojczyzny dla uczczenia 1 MAJA

(Dokończenie z 1 str.) kontrolę międzyoperacyjną, osiągnąć w skali rocznej 98,5 proc. jakości produkcji zasadniczej.

**6 Aktyw techniczny zakładu z kierownikiem Gardjaszem,** zobowiązując się w ciągu roku 1953 przeskoczyć 10 procentów monterów i 4-ch z nich usamodzielnic i oraz przez szkole i samodzielnic 4-ch uczni tokarskich.

**7 Dział obróbki mechanicznej przy ciałej pomocy st. mechanika Uznańskiego,** przez wzorową konserwację i systematyczny nadzór, zobowiązuje się całkowicie wyeliminować przestoje spowodowane awariami.

**8 Dział techniczny - produkcyjny** przez przyspieszenie tempa obrotu dokumentacji technicznej zobowiązuje się przyspieszyć o dwa dni obliczanie należności pracowniczych za przeprowadzanie mielac, by wypłaty można dokonać najpóźniej w dniu 4 każdego miesiąca.

**9 Eksploatacja łączności,** w liczbie 14 osób — zobowiązuje się roztoczyć opiekę nad Gminnym Ośrodkiem Maszynowym w Złocieńcu, szczególnie w okresach akcji wiosennej, żniwnej i orki jesiennej, służyć mu radą i konkretną pomocą we wszystkich trudnościach technicznych i gospodarczych.

**10 Kierowca samochodu ciężarowego — Płatkowski** przez wzorową konserwację i systematyczne przeglądy zobowiązuje się przedłużyć żywotność samochodu ciężarowego marki GMC o 5 tys. km ponad liczącą normą dla tego typu wozów.



# Kierujemy się w pracy praktycznej teorią marksistowsko-leninowską

# Dobry nadzór i ofiarna załoga

„Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania”. (Stalin)

**B**YWAŁY w historii armie, które po stracie wodza popadały w rozpacz i panikę, szły w rozsypkę. Wraz z wodzem odchodziło bowiem do grobu to, co stanowiło o całej sile bojowej armii: jego niepowtarzalna sztuka zwyciężania.

W odmiennej sytuacji znajduje się nasza armia, najpotężniejsza armia wszystkich czasów — międzynarodowa klasa robotnicza. Jej przodkowie i zorganizowane oddziały: partie komunistyczne i robotnicze wszystkich krajów, cały ówczesny świat — armia, której przewodził i którą prowadził od zwycięstwa do zwycięstwa Wódz nowej epoki — Stalin.

Bolesną i niepowetowaną ponieśliśmy stratę. Ale Stalin pozostawił w spuściznie swej armii wszystko, co jest niezbędne do prowadzenia dalszych zwycięskich bojów, do ostatecznego zwycięstwa. Pozostawił przede wszystkim rzecz najcenniejszą: wypracowany oręż walki. Przekazał nam w testamencie wzbogacony swym wiekopomnym wkładem i twórczo rozwiniętą, niezawodną naukę zwyciężania: teorię marksizmu — leninizmu.

**O**TEJ wielkiej spuściznie Wódza całej postępowej ludzkości mówią w gorących słowach na VIII Plenum KC naszej Partii werny uczeń Stalina, przywódca i nauczyciel narodu polskiego, Towarzysz Bierut.

VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone było opracowaniu i wytyczeniu dróg i metod dalszej walki naszej partii, klasy robotniczej i całego narodu w nowym, odpowiedzialnym okresie dziejowym, gdy nie ma już wśród nas Stalina. W okresie, gdy ból po Jego stracie poruszył do głębi najszersze masy narodu polskiego. Określając jako najświetniejszy obowiązek naszej partii przekształcenie olbrzymich, wzniesionych w narodzie uczuć w czyn, w siłę potężną i niepokonaną. Towarzysz Bierut wskazał, iż niezawodną rekwizycją wzrostu tej siły jest oparcie się w naszej pracy na naukach Stalina, na wielkiej spuściznie, którą On nam pozostawił.

„Niezawodną rekwizycją — mówił Towarzysz Bierut — jest postępowanie, praca, walka w myśli wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustannie przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystywania ich i stosowania w codziennej naszej pracy”. Oto klucz do zwycięstwa: oparcie na naukę pozostawioną nam przez wielkich wodzów — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, opanowanie teorii marksizmu — leninizmu i powiązanie ją jak najściślej z naszym życiem i praktyczną działalnością. W ten sposób bowiem tkwił istota i siła marksizmu — leninizmu, tkwił źródło wszelkich sukcesów w budowie nowego życia.

Towarzysz Stalin uczył nas, że „...teoria staje się bezprzedmiotowa, jeśli nie łączy się z rewolucyjną praktyką, podobnie jak i praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświetla sobie drogi rewolucyjną teorią. Ale teoria może przelotowo się w olbrzymią siłę ruchu robotniczego, jeśli kształtuje się w nierozdzielny związek z praktyką rewolucyjną, ponieważ ona i tylko ona może dać ruchowi pewność, siłę orientację i zrozumienie wewnętrznego związku otaczających wydarzeń, ponieważ ona i tylko ona może dopomóc praktyce w zrozumieniu nie tylko tego, jak i dokąd zdejść klasy w te różnice, lecz również tego, jak i dokąd powinny ruszyć w najbliższej przyszłości”.

Tem wskazaniem powinniśmy się kierować w naszej pracy partyjnej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej — zawsze i wszędzie, na jakimkolwiek posterunku postawiła nas partia. Nie wystarczy znać poszczególne formuły i zasady teoretyczne, umieć je wyłożyć i objaśnić. Nie wystarczy wiedzieć, że polityka

naszej partii i rządu opiera się na tych niewzruszonych zasadach. Trzeba je umieć stosować na każdym kroku w swojej codziennej pracy. Wtedy bowiem każdy aktywista, każdy członek partii, każdy kierownik gospodarczy może stać się rzeczywistym działaczem społecznym, zdolnym prawdziwie kierować swym oddziałem pracy, powierzoną sobie ludźmi, słusznie wcielać w życie wytyczne polityki partii i rządu, orientować się w skomplikowanych zagadnieniach bieżącego życia i samodzielnie wysnuwać z nich trafne dla swej dalszej pracy wnioski.

**O**TO stoi np. przed naszą partią niezwykle ważne i stałe, praktyczne zadanie: prawdziwego regulowania ekonomicznego i wzrostu szeregów partyjnych. Regulowania w ten sposób, aby trzon partii, jej zdecydowana większość stanowili najlepsi przedstawiciele klasy robotniczej. Zadanie to wypływa z naukowej teorii o roli klasy robotniczej. Jako najbardziej rewolucyjnej siły społecznej, jedynie zdolnej z racji swych obiektywnych i subiektywnych warunków do zburzenia starego ustroju wyzysku i ucisku i zbudowania na jego miejscu nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego — socjalizmu. Zadanie to wypływa z marksistowsko — leninowskiej teorii o partii klasy robotniczej. Jako najwyższej formie klasowej organizacji proletariatu, będącej jego bojowym sztabem i wodzem politycznym. I dlatego partia, jeżeli chce wypełnić swą historyczną misję, musi skupić w swych szeregach przede wszystkim najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej.

W codziennej pracy jednakże, znając nawet ze szkolenia te nauki, nie zawsze potrafimy dostrzec ich doniosłe, praktyczne znaczenie w realizacji zadań politycznych czy gospodarczych. Skutkiem tego organizacji, które nie doceniają siły prawdziwego kształtowania się ich kadru, tracą w mniejszym lub większym stopniu na swej sile ofensywnej, nie potrafią sprawnie kierować politycznie załogą i skutecznie mobilizować ją do wykonywania planów. Towarzysze często nie mogą wówczas zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Widzą ulemne objawy, a nie znają ich źródła. Poszukują więc gorączkowo i na ślepo przyczyn, tracą mnóstwo sił i energii na usuwanie dostrzeganych obja-

wów, stają się bezradni wobec ich stałego powrotu.

A czyż można sobie wyobrazić trudną i odpowiedzialną pracę na wsł bez posługiwania się wypracowanym orężem marksizmu — leninizmu? Nie można. Nie można też prowadzić z powodzeniem np. bez orientacji w charakterze walki klasowej, bez zrozumienia jej roli w przebudowie społecznej wsł, bez znajomości prawdziwej walki klasowej i świadomego wykorzystywania tych prawideł w praktycznej działalności.

**C**ĘSTO jeszcze niektórzy nasi działacze w terenie są pełni zadowolenia, gdy w gminie czy gromadzie panuje „spokój”, nikt nie skarży się na kulaków, gdy nie brzdącają ani jawnie. Ale gdy działacze ci biorą się do zbadania, dlaczego np. plan skupu nie idzie, zasławy przelęgają opornie, niektórzy spośród nich pracują bardzo słabo, zaskakują ich fakty: tu kulacy dostali się do spółdzielni i usiłują ją rozsądzić od wewnątrz, tam prowadzili umiejętnie zamaskowaną wyrywkę, ówde terrorystycznie część zaoferowanych chłopów, by opóźnić dostawy dla państwa. Zaskakują dlatego, ponieważ nie znają oni prawdziwej walki klasowej, która stale i bez przerwy toczy się na wsł: walki, w której kulak często posługuje się „niewinnymi” na pozor, a w rzeczywistości najbardziej perfidnymi metodami: walki, którą trzeba też stale i bez przerwy kierować. Kierować tak, jak wskazuje nauka marksistowsko — leninowska: nie dopuszczając do zamazywania przez kulaków sprzeczności między ich klasowym interesem, a interesem pracujących wsł, ujawniając te sprzeczności na każdym kroku w codziennym życiu, ośmielając i aktywizując do walki z zapałami kulakimi: chłopów pracujących. Gdyby opanowali oni teorię, zdawaliby sobie doskonale sprawę z tego, że to jest nie tylko nieodzowne dla ochrony bieżących interesów pracujących wsł, ale że to jest jedyną prawdziwą drogą, która prowadzi do pełnego zwycięstwa socjalizmu. Mieliby jasną perspektywę w swej praktycznej pracy.

Albo w fabryce... Takie choćby ważne zagadnienie dnia codziennego jak wprowadzenie norm i akordu — ileż ono sprawia niekiedy trudności odpowiedzialnym za te sprawy ludziom. Niektórzy oportunistycznie zajmują się tym dopiero pod wyraźnym na-

ciśnięciem załogi lub akordują tylko część robót. Nie brak zakładów, w których mimo istnienia norm i akordu wzrost wydajności przedstawia wiele do życzenia, fundusz płac jest często przekraczany. Oczywiście dzieje się tak dlatego, że normy nie uwzględniają poziomu techniki w zakładzie i osłabień załogi, są zanizone, formalne. Oparte na nich płace kształtują się też niewłaściwie, niesprawiedliwie, wywołują niezadowolenie u robotników. Z czegoż to wynika? Wynika to stąd, iż skomplikowanej pracy w tej dziedzinie nie rozświetla znajomość socjalistycznej teorii płac, że wytyczna w tej pracy nie jest żelazną zasadą „każdemu według jego pracy”, stanowiąca w ogóle o całym sensie norm i akordu i będąca jedną z zasadniczych dźwigni budownictwa socjalistycznego.

I można byłoby tak wymyślić jedno praktyczne zadanie za drugim i dla każdego z nich nauka marksistowsko-leninowska będzie refleksorem rozświetlającym drogę i pomocnym, niezawodnym orężem.

**U** CZYL nas Stalin, że „...partia proletariatu powinna się w swej działalności praktycznej kierować nie jakimiś przypadkowymi motywami, lecz prawami rozwoju społeczeństwa, wnioskami praktycznymi z tych praw”, że „...wzrost nauki z działalnością praktyczną, wzrost teorii z praktyką, ich jedność powinna stać się gwiazdą przewodnią partii proletariatu”.

I w tym tkwi główny sens nauk VIII Plenum KC naszej partii. „Nie można prawidłowo wsołwocześnie i w budownictwie socjalistycznym — mówił Towarzysz Bierut — bez opanowania teorii marksizmu — leninizmu”.

Jednoczyć teorię z praktyką — oto wskazanie VIII Plenum, pokazujące nam — bohaterom wielkiej sprawy Stalina — drogę dalszego kontynuowania Jego dzieła w sposób pewny i niezawodny, drogę przekształcania Jego wielkich idei w siłę potężną i niepokonaną.

Posługując się w praktyce naukami Stalina — oto nasze dniejsze hołd dla Jego nieśmiertelnej postaci, najlepszy wyraz wdzięczności za pozostawioną nam przez Niego ani ścisłe, nasze najwyższe zobowiązanie wobec klasy robotniczej i całego narodu.

Zygmunt Brykalski

Cegielnia „Skafa” podlegająca Zakładowi Ceramicznym Terenowego Przemysłu w Bytowie od pierwszych dni bieżącego roku wykonuje plany miesięczne. Plan pierwszego kwartału w produkcji surówki zrealizowała w dniu 27 marca; a w wypale cegły w dniu 30 marca, przekraczając swe zadania w wysokim procencie i dając państwu dziesiątki tysięcy dodatkowej cegły. Plan asortymentowy został również wykonany.

Analizując przyczynę osiągnięć, dochodzi się do wniosku, że źródłem sukcesów jest ścisła współpraca kierownictwa administracyjnego, rady zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej oraz całego kolektywu fabrycznego. Zgrany i pełen ofiarnego czynu kolektyw kierowniczy zabezpiecza pełną mobilizację załogi wokół zadań zakładu, w sposób właściwy wychowuje ją i stale ucieleśnia socjalistyczną dyscyplinę pracy. Coraz to ściślej wiąże życie każdego z osobą i całością załogi z przedmiotem z jego zadaniami w realizacji naszego narodowego planu.

Rola kierownictwa w każdym zakładzie ma szczególnie ważne znaczenie. Tym bardziej w zakładzie niewielkim, odczuwającym braki na odcinku mechanizacji robót. Stąd też wysiłki kierownictwa powinny być elastyczne. Powinny być skierowane na ten dział produkcji, w którym w danej chwili koncentruje się szczególnie nasilona walka o całosć wykonania planu — mówi kierownik cegielni tow. Świec. Dlatego też szczególnie nasz wysiłek kierujemy na zabezbijającą pracę działów oraz kontrolę terminowej realizacji każdego z zadań wykonywanych prac. Raz, główny wysiłek skierowany jest na dział wyrobionicy, to znów na suszarnię lub piec. Nie tracimy przy tym z oczu produkcji w całym zakładzie. Dzięki ofiarności naszej załogi i elastyczności doboru, plany dniejsze, dekadowe i miesięczne wykonujemy.

Tak, jest to jedna z zalet kierownictwa cegielni „Skafa” — ale są i inne, nie mniej ważne jak np. należyte planowanie, doprowadzenie w odpowiednim czasie planów częściowych do każdego robotnika oraz odpowiedzialne polityczne przygotowanie załogi do realizacji planów i podjętych przez nią zobowiązań.

Plan u nas zna każdy robotnik. Wiemy, co mamy zro-

bić dziś, co w ciągu całego tygodnia i miesiąca — informuje Bolesław Sabisz, mechanik i racjonalizator zakładu. Już dawno załoga naszej cegielni zrozumiała, że robotnik pracując musi myśleć nad tym co ma zrobić i w jaki sposób wykonać powierzoną mu pracę. Jeżeli będzie myślał, to i praca jego stanie się lżejsza, a przez to i bardziej popłatna. Np. mieliśmy zły ucinacz. Ile to było z nim błędów i ile przez niego produkowaliśmy wybrakowanej cegły — Pomyślałem nad tym, zastosowałem ciężarki, przebiłem dowaleń stół, umocowałem odpowiednio struny — ucinacz dziś „gra”. Ja otrzymałem 800 złotych premii.

Albo drugi przykład. Zakład cierpiał na dotkliwy brak środków transportowych. Dyrekcja nie mogła zabezpieczyć cegielni w odpowiednim ciągniku. Pomyśleli o tym sami robotnicy, kierownik cegielni i rada zakładowa. — Pomyśleli o tym mechanik i racjonalizator Klemens Kwidziński. W składnicy złomu znaleźli stary, zniszczony ciągnik, następnie dobrano części. W ramach zobowiązań Kwidziński wyremontował silnik i to jak jeszcze! Dziś ciągnik nasz przewozi tysiące sztuk cegły do stacji kolejowej.

Chcąc uczcić dzień 1 Maja towarzysz Kwidziński zobowiązał się wyremontować silnik gąsienicowy — również sprowadzić ze składnicy złomu, Warto, aby wielu robotników, kierowników i przewodniczących rad zakładowych z naszej ceramiki budowlanej zobaczyło go dziś — istna ku pa nieprzydanyemu złomu. W dniu 1 maja ruszy pięknie odremontowany i powlezie robotników na uroczystości do pobliskiego Bytowa. Wraz z robotnikami pojadą nim kierownik cegielni Józef Świec, przewodniczący rady zakładowej Alfons Ostrowski i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Jakub Droszcz. Pojedzie nim cała załoga zakładu, by spędzić dzień zwycięstwa naszej klasy robotniczej szczęśliwie i radośnie, między innymi o swych sukcesach produkcyjnych, będących najlepszym wyrazem miłości załogi „Skafa” dla Ojczyzny. Synowie ziemi bytowskiej, która przez wiele lat walczyła bohatercko z uciskiem junkiersko-pruskim, dziś wraz z ludźmi prac w Nowej Hucie, Stalinozrodu, Warszawy i całej Polski budują nową, szczęśliwą przyszłość — socjalizm. (K. K.)

## Na cześć 1 Maja

### Kobiety wiejskie Ziemi Koszalińskiej

- walczą o wzrost produkcji rolnej
- rozwijają hodowlę

**Anna Kolodziejska.** Na pierwszym zebraniu organizacyjnym, kobiety przeanalizowały trudności spółdzielni i postanowiły wydatnie pomagać we wszystkich pracach zespołowych. W tym celu zorganizowały бригады polową, która natychmiast przystąpiła do omłotów i jako cel postawiła sobie mobilizowanie swym przykładem członków do sprawnego i przedterminowego przeprowadzenia zasiewów wiosennych.

Do szlachetnego współzawodnictwa długofalowego na rok 1953 przystąpiło 859 chłopek, które tak, jak np. **Katarzyna Piat** z gromady Oluzna w pow. kołobrzeskim, przodują w kampanii wiosennej i wzmagają swą walkę o wzrost produkcji rolnej.

Kobiety pracujące rozumieją swe zadania w rozwijaniu hodowli. Dlatego też z pełnym zrozumieniem przystępują do konkursu i współzawodnictwa i podejmują zobowiązania, do których zwrócić należy stan pogłówna bydła, trzody chlewnej, owiec, królików i drobiu. O tytuł przodującego Koła Gospodyń i kobiety wiejskiej walczy obecnie 114 kół, liczących 1.178 członkiń i

407 kobiet niezorganizowanych. Apel przodującego Koła w Trzeszcu, które w ubiegłorocznym konkursie hodowlanym uzyskało I ogólnopolską nagrodę krajową za najlepsze wyniki hodowlane i w bież. roku zobowiązało się podnieść stan hodowli w stosunku do ub. roku o dalsze 80 proc. — został podchwycony przez kobiety całego województwa, a szczególnie pow. szczecineckiego.

Z kobietami w Trzeszcu rywalizuje 30 osobowe Koło Gospodyń w sąsiedniej gromadzie Parsadko, które przystępując do konkursu postanowiło jeszcze bardziej podnieść hodowlę w swej gromadzie. Do koordynowania prac kontroli zobowiązań wybrało „sztab kobiet” w składzie: przewodnicząca Koła ob. Budzińska oraz Heleny Kasprzak, Walentyna Lewandowska, Leokadia Wierzbicka, Anna Fruchnik, Janina Ziarniewicz i Anna Wróbel.

Dla uczczenia nadchodzącego święta solidarności mas pracujących całego świata — 1 Maja, Koło zobowiązało się zlikwidować zespołowo 16 ha odłogów, wyremontować sposobem gospodarczym świetlik i wydawać dwa razy w

miesiącu gazetkę ścienną. Zobowiązanie to, kobiety z Parsadki już realizują. Stworzone zespoły uprawy, zarano i obsiano własnym ziarnem większą część odłogów, prace przy remoncie świetlik są w pełnym toku, a zorganizowany zespół redakcyjny wydał już jeden numer gazetki gromadzkiej. Kobiety z Parsadki zorganizowały również komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej, liczący obecnie 8 członkiń.

Kobiety z gromady **Kolno Waleckie**, które wespół z mężami, pierwsze na terenie województwa zajęły w długofalowe współzawodnictwo o wzrost produkcji rolnej i hodowlanej i gremialnie przystąpiły do konkursu hodowlanego — dla uczczenia 1 Maja postanowiły podwyższyć swoje poprzednie zobowiązania o wyhodowanie dalszych 15 macior, 59 tuczników, 207 prosiąt, 2 krów, 2 jałówek, 3 buhajów, 50 owiec i 345 sztuk drobiu. Najbardziej wartościowe zobowiązania podjęły: **Derkowska, Bratkowska, Grządzielowa, Nurkiewiczowa, Szyminkowa** i inne.

16 kobiet z **Koła Gospodyń w Lubieszu** zobowiązały się zakontraktować i ha iu,

a uzyskany dochód przeznaczyć na zakup apteczki gromadzkiej. **Kobiety z RZS Rudki** w ramach konkursu hodowlanego, wyhodują 10 sztuk bydła, 270 sztuk trzody chlewnej, 50 owiec, 50 królików i 1000 sztuk drobiu.

Ob. **Salomea Putt** z gromady Zalesie w pow. zlotowskiemu przystępując do konkursu zobowiązała się wyhodować na swym 8-hektarowym gospodarstwie 24 sztuki trzody chlewnej. Trzeba zaznaczyć, że ob. Putt ma na swym utrzymaniu 9 dzieci. Ob. **Anna Kłos** z gromady Łozice w pow. szczecineckim, poza obowiązkowymi dostawami wyhoduje w ramach konkursu 2 maciory, 16 prosiąt dla własnego chowu i 2 tuczniki, a ob. **Franciszka Kulicz** z gromady Uraz w gminie Kluczewo, wyhoduje 2 tuczniki, 15 gęsi i dostarczy do GS 360 sztuk jaj.

Przodująca hodowczyni wyróżniona I ogólnopolską nagrodą krajową i odznaczona odznaką wzorowego hodowcy ob. **Helena Okoń** z Tychowa w pow. białogardzkim, zobowiązała się w ramach prac konkursowych na rok bieżący wyhodować 1 krowę, 1 cielczkę, 30 sztuk trzody chlewnej, 200 kur, 20 indyków i 20 gęsi.

Wspólny czyn... opów i chłopek Ziemi Koszalińskiej jeszcze bardziej zjednoczy wszystkich w dniu święta proletariackiego wokół czerwonego sztandaru wolności do walki o pokój i socjalizm. Bronisław Kuzński



## KRONIKA KOSZALINA

### Daty i wydarzenia

1945 — Armia Radziecka zdobywa Wiedeń.  
1948 — Ogłoszenie nowej Konstytucji w Rumunii.

### Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500  
Straż Pożarna tel. nr 08.  
Komisarjat Miejski MO, tel. nr 637.  
Zegarynka, tel. nr 08.

### Dyżury

SZPITAL  
Szpital Miejski, ul. Falata 3, tel. 215.

APTEKA  
Apteka Społeczna nr 11—ul. Armii Czerwonej 1, tel. 187.

### Posłowie przyjmują

Dnia 14 kwietnia br. w godzinach od 13 — 13 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie przyjmować będzie interesantów poseł, tow. Maciej Elczewski oraz członek Prez. Woj. RN tow. Henryk Pondo.

Biuro Zespołu Poselskiego mieści się w gmachu Woj. RN, pokój 194 i czynne jest codziennie w godzinach od 8 — 15.

### Z sali sądowej

#### Za łapownictwo 6 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Koszalinie rozpatrywał sprawę Antoniego Bałtrukowicza, byłego przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Koszalinie.

Bałtrukowicz od połowy listopada do połowy grudnia ub. roku przyjmował od właściciela prywatnej firmy budowlanej

### Konkurs na recenzję

#### książki technicznej

Państwowe Wydawnictwo Techniczne (PWT) ogłasza konkurs na najlepsze recenzje książek technicznych, wydanych przez PWT.

Recenzja powinna dotyczyć wydanej przez PWT książki, oryginalnej lub tłumaczonej, z wyłączeniem instrukcji oraz prac badawczych Instytutów naukowo-badawczych. Przedmiotem konkursu są recenzje, opublikowane w czasopiśmie technicznych wydanych przez NOT i PWT za rok 1953.

Autorem najlepszych recenzji zostaną przyznane nagrody: nagroda pierwsza zł 2000, druga zł 1500 i trzy nagrody trzeciej po zł 1000.

## Radni miasta z wojskiem rozpoczęli odgruzowanie Koszalina

W dniu wczorajszym radni Miejskiej Rady Narodowej wraz z pracownikami administracyjnymi wszystkich wydziałów Prez. MRN w Koszalinie oraz wojskowi z miejscowej jednostki rozpoczęli społeczną akcję odgruzowania miasta Koszalina.

Od wczesnych godzin rannych, podzieleni na dwie grupy, pracowali przy odgruzowaniu placu naprzeciw Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych, przy ul. Zwycięstwa oraz na Rynku, na placu przeznaczonym pod gmach przyszłej siedziby Prezydium MRN.

Pionierom tegorocznej akcji odgruzowania miasta sprzyjała słoneczna pogoda, toteż praca szła raźnie. Radni wspólnie z żołnierzami: — Kto usunie największą gruzę? W blaskach słońca odbijali się ostrza kilofów i łopaty. Uspokajali gruzów maluchy z godziną na godzinę. Przy punktach odgruzowania uwijały się stale ciężarowe samochody i traktory z ciągnikami odwożące gruz poza miasto.

Społeczna akcja odgruzowa-

nia tym samym rozpoczęła. Radni naszego miasta oraz wojsko dali przykład i pokazali, że przy dobrych chęciach i sprawnej organizacji, odgruzowanie przebiega planowo.

Przykład ten niewątpliwie połącznie z sobą wszystkie załogi koszalińskich zakładów pracy — w społecznej akcji odgruzowania Koszalina wzięć udział wszyscy jego mieszkańcy.

Jeżeli akcja ta będzie przebiegała sprzyjnie i planowo, to jeszcze w tym roku Koszalin może być całkowicie odgruzowany. A na tym chyba zależy każdemu mieszkańcowi naszego miasta.

### Nasz felieton

#### Jeden pies-mniej jeden pies

— to...

Przyjechał tu w 1945 roku.

Żył szczęśliwie, ale nie długo.

Do 1951 roku. Pięć lat cieszył się Koszalinem, a Koszalin nim. Pięć lat z rzadka używane do celów oświeceniowych, częściej do innych spoglądały na niego z wysoka koszalińskie latarnie. Pięć lat do kasy MRN w Koszalinie wpływała od ob. Zołii Skiby regularnie wpłacana suma aż...

Cóż, trudno. Zdechł. Ob. Skiba zgłosiła ten smutny fakt Prezydium MRN, a sama z ciężkim sercem udała się do pracy. Jakież było jej zdumienie, gdy po pewnym czasie otrzymała... rachunek za psa. Pobiegła wyjaśnić sprawę w Miejskiej Radzie.

Wyjaśnienie przyjęto do wiadomości i... w 1952 r. przysłano rachunek za dwa psy — 217 złotych — z egzekucyjnym ściągnięciem z poborów. Energetycznie, co? W roku 1953-cim zamieszkujejący wraz z ob. Skibą jej syn Ryszard otrzymał rachunek za 3 psy.

Mamy dla pracowników MRN zagadkę: jedna pani miała psa. Pies zdechł. Ile psów jej zostało?

Oczekujemy od pracowników MRN rozwiązania tej zagadki.

(Z. C.)

Z odgruzowaniem ściśle wiąże się również drugie zagadnienie — zakładanie w miejscach wolnych od gruzów zieleni i kwietników. Tym samym nie tylko znikną gruzy, ale miasto nasze będzie ładniejsze, zyska na estetycznym wyglądzie. O tym powinten zawczasu pomyśleć wydział ogrodów i zieleni przy Prezydium MRN.

## Pracownicy służby zdrowia woj. koszalińskiego przystąpili do długookresowego współzawodnictwa

Nieustannie napływają wiadomości o masowym podejmowaniu przez załogi robotnicze długookresowych zobowiązań produkcyjnych. Za przykładem klasy robotniczej również pracownicy służby zdrowia woj. koszalińskiego postanawiają rozszerzyć współzawodnictwo, objąć nim wszystkie zadania, jakie stawia przed nimi 4 rok planu 6-letniego.

Pracownicy sanatoriów i szpitali prowadzą współzawodnictwo międzyzakładowe, które obejmuje takie punkty, jak: przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, szkolenie za wodowo-ideologiczne, praca kulturalno-oświatowa wśród członków załogi i chorwych, podniesienie higieny w zakładzie oraz osobistej, organi-

zacja ekip lekarskich, ochrona mienia społecznego itp. Umowę o przystąpieniu do współzawodnictwa międzyzakładowego podpisały już załogi w Koszalinie — Centralnej Poradni Przeciwwgruźliczej z Sanatorium Przeciwwgruźliczym, Szpitala Miejskiego w Koszalinie ze Szpitalem Powiatowym w Białogardzie, Szpitala

z Wojewódzkiego w Słupsku ze Szpitalem Powiatowym w Szczecinku, Szpitala Powiatowego w Kołobrzegu ze Szpitalem Powiatowym w Wałczu. Pracownicy Sanatorium Przeciwwgruźliczego w Koszalinie wzięły również do współzawodnictwa pracowników Sanatorium Przeciwwgruźliczego w Tucznie pow. Wałcz.

W ślad za pracownikami szpitali naszego województwa, do współzawodnictwa włączyli się także pracownicy Państwowych Domów Małych Dzieci. W oparciu o wyliczone XI Plenum CRZZ i X Plenum Zarządu Głównego ZZ PSZ, pracownicy Państw. Domu Małych Dzieci w Gościńcu, pow. Kołobrzeg współzawodniczą z pracownikami Państw. Domu Małych Dzieci w Słupsku.

Współzawodnictwo to obejmuje: przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, utrzymania w zakładzie higieny i estetyki, prowadzenie szkolenia zawodowo-ideologicznego, udziału w wiosennej akcji sanitarnej - porządkowej, podniesienie pracy kulturalno-oświatowej i radiofonitowanej zakładu wraz ze świetlicą przyzakładową, przestrzeganie terminów sprawozdawczości związkowej oraz zabezpieczenie za kładu na zimę w owoce i zaprawę dla dzieci.

## Niszczymy słodyszka rzepakowego

Ciepła, słoneczna pogoda od drugiej połowy marca br. wpłynęła na to, że słodyszek — szkodnik rzepaków ukazał się na uprawach znacznie wcześniej aniżeli w latach poprzednich.

Wobec pojawienia się słodyszki wszyscy plantatorzy powinni należycie przygotować się do walki z tym

szkodnikiem a przede wszystkim zapoznać się z aparatami ochrony roślin, które przygotowano do tego celu w ośrodkach maszynowych i cukrowniach oraz pobrać z gminnych spółdzielni Azotów do opylania i opryskiwania. Należy również przygotować rami chwytne, aparaty wianuszkowe, aparaty inż. Plitta oraz melasę. Należy pamiętać, że słodyszek na polach z rzepakiem, należy przystąpić do wyłapywania i niszczenia go.

Służba rolna rad narodowych winna natychmiast dokładnie skontrolować w terenie, czy plantatorzy zostali dostatecznie zapoznani w środkach zwalczania słodyszki aby mogli przystąpić do planowego zwalczania tego szkodnika. Służba rolna winna również przeprowadzić praktyczne pokazy w gromadach.



Adam Scherrer — KRETY, str. 389, cena zł 12.—  
Leon Kruczkowski — PAWIE PIÓRA, str. 247, zł 12.—  
Tadeusz Czarniecki — SZACH I MAT, str. 593, cena zł 25.—  
Adam Mickiewicz — PAN TADEUSZ, str. 438, cena zł 7.50.  
Michał Szolochow — ZORANY UGOR, str. 389, cena zł 12.—  
Bolesław Prus — POWRACAJĄCA FAŁA, str. 207, cena zł 6.—  
Sabahattin Ali — WROGOWIE (opowiadania anatomiczne), str. 242, cena zł 7.50.  
Maria Konopnicka — Z ŁĄK I PÓL, str. 81, cena zł 2.50.  
SZACH Z WUTHENOW, powieść napisana przez Theodora Fontäne, str. 190, cena zł 6.—  
Paweł Hertz — NOWY LIRNIK MAZOWIECKI, str. 24, cena zł 3.—

## Co, gdzie, kiedy?

### Kina

#### KOSZALIN

„NOVA HUTA” — „Jutro będzie się walczyć tańczyć” — prod. czeskiej.  
Seanse 18 i 20, 15.  
Przedprzedaż biletów normalnych i kart abonamentowych prowadzi „Orbis” ul. Zwycięstwa 28, codziennie od godz. 10 — 17.  
„MŁODA GWARDIA” (Rokosow) — „Czerwony krawiec” prod. radz. Seans 20.

#### ŚLUPSK

„POLONIA” — „Wielka przygoda” — prod. czeskiej.  
Seanse 16, 18 i 20.  
Przedprzedaż biletów normalnych i kart abonamentowych prowadzi „Orbis”, Plac Zwycięstwa 1 — codziennie od godz. 10 — 17.

#### KOŁOBRZEG

„WYBRZEŻE” — „Mistrz Alesz”. Seanse 17 i 19.

#### ŚWAWNO

„SEAWA” — „Wawrzyńcowy sąd” — prod. polskiej.  
Seanse 17 i 19.

## Cena

### JERZY KORCZAK

## zwycięstwa

(41)

Pchnęli ją lekko i wyprowadzili na dwór. Gadali jeden przez drugiego. Franek korzystając z zamieszania oblał Niemkę gdzie popadło. Naraz rozległ się przeciągły ryk. Przystanął w miejscu. Ryk przybliżył się i nabierał grozy.

— Co jest, do diabła krwilo?  
— Alarm lotniczy!  
— Kręćka dostała. Gdzie masz syreny?  
Zapomnieli o dzwonięciu i wybiegli z obejścia: płaska łąka i stromy jar w oddali. Zbocza jaru porosłe młodą dębnią. Pomniędzy drzewami zieleń się kępy dzikiego gruszu. Krzwy zakłosały się gwałtownie i dziesiątki krów wylazło na wierzch.

— Krowy! — rozległ się głośny okrzyk.  
Ktoś zaśmiał się gardłowo.  
— Nie im nie pomożemy! — rzekł Rembacz i otarł pot z czoła. To dranie! Tak było zadowolony!

— Uszy trza zatkać. Wytrzymać trudno... — dodał Bogdan. Stali w miejscu jakby przystawieni. Bydło ryczało jak oszalałe.

Nagle ktoś wyrwał się z gromady i wybiegł krowom naprzeciw.

— Cholewa! Wacek! Zawracaj! — posypały się okrzyki. — Na śmierć cię zatratują!

Wacek ani się obejrzał. Biegł coraz szybciej i szybciej, aż dopadł pierwszą z brzozy. Miała czarne łaty, cienkie pęciny i niewielkie do środka zakrzywione rogi.

— Holenderka! — stwierdził miękko i złapał ją lekko za łeb. Jak w lustrze mignęła mu własna twarz odbita w wielkich, zamglonych oczach.

Krowa zaryczała, aż go pod sercem stuknęło.

Przykleknął na trawie i obydwoją garściami zaczął dotę szybko i wprawnie. Ostro strumień śniegu mleka bryzgał na ziemię. Niciśta cieczy sływała mu na rękawy.

Uspakajała się z wolna. Jeszcze raz i drugi zaryczała — krócej już i mniej żałośnie, a potem schyliła łeb i skubnęła trawę.

Nowa gromada krów wybiegła z jaru; kolebłać nabrzmiałymi wymionami rozbiegły się na wszystkie strony.

...Jeden tylko Wilczyński nie poszedł za resztą. Stał przed studnią i obojętnie patrzył przed siebie. Po krótkiej chwili zawrócił, szarpnął Niemkę za ramię i znikł z nią za drzwiami czerwonego budynku.

### ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Stanęli kilometr przed miasteczkiem. Jednostki rozciągnęły się. Front miał już dwadzieścia osiem kilometrów szerokości. Cały wczorajszy dzień przeszedł spokojnie. W nocy także nie było niespodzianek. Dotarli do wsi Bromenschein; tam przeczekali do świtu, a potem ruszyli dalej.

Dochodziła siódma. Przed godziną Niemcy przeszli do wścieklej obrony i nawet próbowali kontratakować. Wiedzieli dobrze o co gra idzie: zdobyć Niesky otworzy Rosjanom i Polakom drogę na Bautzen i Drezno.

Brygada czołgów natarła na miasto z dwóch kierunków: od północy i od południa. Niemcy cofnęli się, ale wciąż jeszcze mieli w rękach główną szosę.

Ogień trwał. Ciężkie działa były bez przerwy. Niemcy odpowiadali „krowami”: gęsto, ale niecelnie. Poelski eksplodowały w bukowym lasku z dobrych sto metrów od kompanii.

Okopał się za wąskim strumykiem, który rozciął polane przez pół.

Wacek podał Bogdanowi lornetkę. Zdobył ją w którymś z bunkrów nad Nysą.

— Patrz w lewo... — Wdziś to wzgórze?

— Widzę.

— A więc widziś? W bok trochę. Artyleria wali tam i wali, a wieża jakby ją kto zaczarował. Stoi. Nijak nie mogą jej dać rady. — Tfu, Wacek splunął przez zęby. — Na psa urok! Całe szczęście, że czołgi już tam podjechały.

Bogdan spojrzął na kontury okrągłej baszty. Zamazywały się w porannej mgiełce. Niebo miało kolor lilowy. Obłoczek, delikatny jak muszla, stał w bezruchu.

Z oddali dochodziły suche wystrzały karabinów i równy terkot automatów. Artyleria odzywała się rzadziej.